

Sygn. akt: I C 809/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Tarnowie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Wicherek

Protokolant: protokolant sądowy Monika Barwacz

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2017 roku w Tarnowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko (...) Zakładowi (...) S.A. z siedzibą
w W.

o zapłatę

I. umarza postępowanie co do żądania pozwu wykraczającego ponad kwotę 304.770,19 złotych (trzysta cztery tysiące siedemset siedemdziesiąt złotych 19/100),

II. zasądza od strony pozwanej (...) Zakładu (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda J. D. kwotę 206.092,91 złotych (dwieście sześć tysięcy dziewięćdziesiąt dwa złote 91/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty,

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

IV. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi,

V. nakazuje pobrać od strony pozwanej (...) Zakładu (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 10.304,64 złotych (dziesięć tysięcy trzysta cztery złote 64/100) tytułem opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony w części w jakiej strona pozwana proces przegrała.

Sygn. akt I C 809/17

UZASADNIENIE WYROKU

Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 14 grudnia 2017 roku

Powód J. D. domagał się w pierwotnie wniesionym do Sądu pozwie od strony pozwanej (...) Zakładu (...) S.A. w W. zasądzenia kwoty 431.613,89 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wydania wyroku do dnia faktycznej zapłaty (karta 2-12 i karta 61-62). Później jednak po zapoznaniu się z treścią odpowiedzi na pozew powód zmienił powództwo i w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu wniósł o dokonanie sądowej waloryzacji należnego mu świadczenia na podstawie polisy (...) Zakładu (...) o numerze (...) z dnia 11 grudnia 1982 roku – ubezpieczenie renty odroczonej, zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty zwaloryzowanego świadczenia w wysokości 304.770,19 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od żądanej kwoty poczynając od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty, jak również o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu. W pozostałym zakresie powództwo zostało przez powoda cofnięte (k. 92 – 94).

Na uzasadnienie swojego stanowiska wskazał, że w dniu 9 lipca 1982 roku ojciec powoda S. D., zawarł z poprzednikiem prawnym strony pozwanej – (...) Zakładem (...) umowę polisy ubezpieczenia renty odroczonej według taryfy (...). W ramach tej umowy ubezpieczona była matka powoda – S. D., zaś uposażonym z polisy jest powód. Powód wskazał, że na poczet polisy wpłacono składkę w łącznej kwocie 600.000 złotych. W dniu 28 kwietnia 1986 roku dokonano zmiany ubezpieczenia renty odroczonej na rentę natychmiast płatną. Ówczesny (...) Zakład (...) podwyższył świadczenie pośmiertne do kwoty 807.000 złotych, a od następnego roku kalendarzowego po roku, w którym rozpoczęła się płatność renty, świadczenie miało wzrastać corocznie o 92.805 złotych. Powód wskazał również, że ubezpieczona S. D. zmarła w dniu 25 listopada 2016 roku.

Powód zgłosił stronie pozwanej swoje roszczenie, zwracając się o dokonanie waloryzacji świadczenia. Strona pozwana wypłaciła jednak powodowi tylko kwotę 8.721,81 złotych, co w ocenie powoda stanowi uchylanie się Ubezpieczyciela od zrealizowania zobowiązania w wymiarze odpowiadającym celowi zawartej umowy, a kwota ta jest jego zdaniem niekorzystna dla powoda, albowiem ustalona została w sposób jednostronny.

Powód wskazał, że za podstawę waloryzacji powinna być przyjęta kwota 3.591.150 złotych [$807.000 + (92.805 \times 30 \text{ lat})$]. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w 1986 roku wynosiło 24.095 złotych, a zatem kwota uposażenia w stosunku do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 1986 roku wynosiła 149.041 złotych. Z kolei przeciętne wynagrodzenie w II kwartale 2017 roku wynosiło 4.220,69 złotych, co oznacza, że powodowi należałaby się kwota 629.051 złotych, przy czym po uwzględnieniu 30% ryzyka inflacji przez powoda, przysługuje mu kwota 431.613,89 złotych, po odliczeniu już wypłaconej powodowi przez stronę pozwaną kwoty (440.335,70 – 8.721,81).

Powód został przez Sąd zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych w całości postanowieniem z dnia 13 września 2017 roku (k. 63).

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. (karta 68-71)

Ubezpieczyciel przyznał okoliczności faktyczne wskazane w pozwie, związane z zawarciem polisy oraz przyznaniem powodowi świadczenia w kwocie 8.721,81 złotych. Strona pozwana zakwestionowała natomiast sposób wyliczenia dokonany przez powoda w pozwie, podnosząc w pierwszej kolejności, że wyliczenie powoda opiera się na wynagrodzeniu brutto, a nie netto. W jej ocenie taki sposób obliczeń prowadzi do podwójnej waloryzacji tego samego świadczenia. Po drugie zarzuciła, że strony powinny zostać obciążone skutkami zamiany siły nabywczej pieniądza w proporcjach np. po 50%, a nie w stosunku 30 % do 70%. Po trzecie zarzuciła, że skoro ubezpieczona zmarła w 2016 roku, to przeciętne wynagrodzenie miesięczne netto winno być brane pod uwagę z tego roku, a nie z roku 2017. Wskazała również, że w trakcie realizacji umowy ubezpieczenia dobrowolnego S. D. podpisała w 1999 roku i 2002 roku ugody, gdzie strony uwzględniły zmianę siły nabywczej pieniądza wraz z zasadami współżycia społecznego. Strony uzgodniły, że na mocy ugody, renta ta nie będzie już waloryzowana.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

W dniu 9 lipca 1982 roku ojciec powoda S. D., zawarł z poprzednikiem prawnym strony pozwanej – (...) Zakładem (...) umowę polisy ubezpieczenia renty odroczonej według taryfy (...). W ramach tej umowy ubezpieczona była matka powoda – S. D., zaś uposażonym z polisy jest powód. W dniu 12 lipca 1982 roku została wpłacona składka w wysokości 300.000 ówczesnych starych złotych, a następnie w dniu 28 marca 1984 roku wpłacono kolejną składkę w wysokości 300.000 ówczesnych starych złotych, suma składek wyniosła zatem 600.000 ówczesnych starych złotych. Na podstawie zawartej umowy poprzednik prawny strony pozwanej zobowiązał się wypłacić uposażonemu jednorazowe świadczenie w wysokości wpłaconych składek, które to świadczenie od następnego roku kalendarzowego po wpłaceniu każdorazowej składki miało być zwiększane corocznie o 2%.

W dniu 28 kwietnia 1986 roku dokonano jednak zmiany ubezpieczenia renty odroczonej na rentę natychmiast płatną. (...) Zakład (...) podwyższył świadczenie pośmiertne do kwoty 807.000 ówczesnych starych złotych, a od następnego

roku kalendarzowego po roku, w którym rozpoczęła się płatność renty, świadczenia miało wzrastać corocznie o 92.805 ówczesnych starych złotych. (...) Zakład (...) miał też wypłacać przez czas trwania ubezpieczenia osobie ubezpieczonej comiesięczną rentą w kwocie 3.454 ówczesnych starych złotych, renta ta miała zaś być co roku podwyższana o dodatkowe świadczenie w kwocie 4.353 ówczesnych starych złotych, które miało być wypłacane w grudniu każdego roku kalendarzowego.

W dniu 14 lipca 2002 roku ubezpieczona S. D. zgłosiła do strony pozwanej zmianę osoby uposażonej w tytule polisy, wskazując jako jedyne uposażonego powoda J. D., co też w dniu 30 lipca 2002 roku strona pozwana zaakceptowała.

Ubezpieczona S. D. zmarła w dniu 25 listopada 2016 roku. Powód zgłosił stronie pozwanej roszczenie, zwracając się o dokonanie waloryzacji świadczenia. Strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 8.721,81 złotych.

Dowód: akta ubezpieczeniowe strony pozwanej – płyta CD k. 84,

W dniu 11 czerwca 1999 roku S. D. i strona pozwana zawarły ugodę, na podstawie której podwyższono rentę z kwoty 56 złotych na kwotę 150 złotych miesięcznie, zaś ugodą z dnia 6 maja 2002 roku podwyższono rentę na kwotę 250 złotych miesięcznie. W punkcie 4 obu ugód zawarto postanowienie, że renta ustalona w ugodzie, nie będzie waloryzowana co roku według wskaźników ustalanych przez (...) S.A. dla pozostałych rent, przy czym strona pozwana miała dokonywać corocznie operacji matematycznych polegających na podwyższeniu kwoty renty sprzed zawarcia ugody według wskaźników ustalanych przez stronę pozwaną. Gdy kwota renty osiągnęła poziom ustalony ugodą, renta podlegała corocznej waloryzacji na zasadach powszechnie przyjętych w (...). S. D. zwróciła się jeszcze w 2003 roku o podwyższenie renty, jednakże (...) uznało, że ma przesłanek do uwzględnienia jej wniosku.

Dowód: - ugoda z dnia 11 czerwca 1999 roku – płyta CD k. 84,

- ugoda z dnia 6 maja 2002 roku – płyta CD k. 84.

- pismo S. D. z dnia 19 listopada 2003 roku – płyta CD karta 84

- pismo (...) z dnia 22 grudnia 2003 roku – płyta CD k. 84,

- przesłuchanie powoda w charakterze strony – k. 95v – 96.

Po śmierci S. D. strona pozwana wypłaciła jeszcze jedną ratę renty za grudzień 2016 roku w wysokości 250 złotych. Strona pozwana zażądała od powoda zwrotu wypłaconej kwoty za miesiąc grudzień 2016, czego ten jednak nie uczynił. W piśmie procesowym z dnia 29.11.2017 roku powód wyraził jednak zgodę na odliczenie tej zaległej raty z kwoty świadczenia, którego domagał się w pozwie.

Dowód: - pismo (...) z dnia 17 lutego 2006 roku – płyta CD k. 84,

- pismo (...) z dnia 3 stycznia 2016 roku – płyta CD k. 84,

- przesłuchanie powoda w charakterze strony – k. 95v – 96.

Ojciec powoda w latach siedemdziesiątych hodował kury i okazało się to bardzo dochodowe. Ojciec powoda chciał jakoś zabezpieczyć rodzinę na przyszłość. Wpadł wtedy na pomysł i zaprosił agenta do domu i podpisał umowę wpłacając wtedy równowartość tamtych czasie kwota wpłacona tytułem składek to była równowartość dwóch mieszkań na wolnym rynku. Powód jest jedynym uprawnionym do pobrania świadczenia pośmiertnego z (...). Po śmierci S. D. powód otrzymał od strony pozwanej jedynie kwotę 8.721,81 zł. Te pieniądze wpłynęły mu na konto. Innych świadczeń nie otrzymał. Powód w chwili obecnej ma gospodarstwo rolne po rodzicach. Ziemi ma około 4 ha. Powód ma uszkodzony kręgosłup. Nie jest w stanie ciężko pracować fizycznie i nie pracuje zarobkowo. Z gospodarstwa rolnego powód ma 4 tysiące złotych rocznie z dopłat rolniczych. Z plodów rolnych jest to kilka tysięcy złotych na rok.

Dowód: - przesłuchanie powoda w charakterze strony – k. 95v – 96.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów przedłożonych przez obie strony, albowiem strony wzajemnie nie kwestionowały faktów przez siebie podnoszonych, zaś Sąd mając na uwadze wynik całej rozprawy uznał te fakty za rzeczywiście zaistniałe. Dotyczy to również dokumentów zapisanych w postaci elektronicznej na płycie CD, albowiem nie ujawniły się żadne okoliczności, które mogłyby poddać w wątpliwość, że zawartość utrwalonych elektronicznie akt szkodowych odbiega od wersji papierowej. Za wiarygodne uznał Sąd zeznania powoda, albowiem jego twierdzenia były logiczne, spójne, nadto korespondowały z dokumentami zgromadzonymi w aktach sprawy. Szersza ocena dowodów w sprawie nie jest konieczna, albowiem stan faktyczny sprawy de facto nie był przedmiotem sporu między stronami i jest on oczywisty.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Na wstępie zauważyć trzeba, że Sąd z uwagi na cofnięcie pozwu ponad kwotę 304.770,19 złotych przed rozpoczęciem rozprawy, umorzył postępowanie w tym zakresie na podstawie art. 203 § 1 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c. o czym wyrzeczono w punkcie I wyroku. Cofnięcie pozwu, jako że nastąpiło przed rozpoczęciem rozprawy dopuszczalne było bez zezwolenia strony pozwanej. Spełnione są zatem ustawowe warunki skutecznego cofnięcia pozwu, a ponieważ powyższa czynność powoda nie jest sprzeczna z prawem, zasadami współżycia społecznego ani nie zmierza do obejścia prawa (art. 203§4 kpc), to stosownie do powołanego przepisu art. 355§1 kpc postępowanie w sprawie należy umorzyć, wobec czego orzeczono jak w punkcie I sentencji postanowienia. Dalsze rozważania czynione są co do pozostałego na chwilę wyrokowania żądania pozwu.

W przedmiotowej sprawie stan faktyczny jest w istocie pomiędzy stronami bezsporny, w szczególności zaś bezspornym jest fakt zawarcia pomiędzy ojcem powoda, a poprzednikiem prawnym strony pozwanej umowy tzw. ubezpieczenia renty odroczonej, stwierdzonej polisą numer (...), której ostateczna treść ustalona została przez kontraktujące strony w dniu 28 kwietnia 1986 roku. Przyznany przez obie strony został też fakt, że osobą uposażoną, to jest uprawnioną do otrzymania świadczenia w razie śmierci głównego ubezpieczonego był powód J. D., gdyż taka zmiana do umowy została wprowadzona w roku 2002. Żadna ze stron nie kwestionowała również faktu, iż pozwana zaproponowała powodowi do wypłaty i rzeczywiście wypłaciła zwaloryzowaną przez siebie kwotę 8.721,81 złotych. Podobnie powód nie zaprzeczał, że jest winny wzajemnie stronie pozwanej kwotę 250 złotych z tytułu jednej raty rentowej wypłacanej na rzecz jego matki, już po jej śmierci, powód zresztą wyraził wprost życzenia, by kwotę tę odliczyć od zwaloryzowanego świadczenia.

Ponadto przyjmując można, że skoro strona pozwana sama waloryzowała według własnego przelicznika sumę „świadczenia pośmiertnego” wynikającą z polisy ubezpieczeniowej, to dla obu stron oczywistym jest, że suma ubezpieczenia musi zostać zwaloryzowana, podstawą prawną zaś tej waloryzacji jest art. 358¹§3 kc. Kwestią sporną w sprawie jest zatem jedynie sposób dokonania waloryzacji, w szczególności zaś koniecznym jest ustalenie przez sąd miernika waloryzacyjnego i wysokości zwaloryzowanej kwoty jaka winna być wypłacona przez stronę pozwaną na rzecz powoda.

Stosownie do treści art. 358¹ § 3 k.c. w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie.

W niniejszej sprawie zachodzą przesłanki do zastosowania takiej sądowej waloryzacji. Już na wstępie wskazać należy, że zarzut strony pozwanej, jakoby postanowienie zawarte w ugodzie a dotyczące niewaloryzowania renty co roku miało wpływ na wysokość świadczenia należnego powodowi – był nieskuteczny. Świadczenie rentowe a świadczenie pośmiertne z tytułu zgonu ubezpieczonej to dwa odrębne świadczenia wynikające z zawartej umowy ubezpieczeniowej, niezależne w zasadzie jedno od drugiego. Występowały zatem w umowie odrębne podstawy, na podstawie których

ubezpieczyciel zobowiązany był do wypłaty należności pieniężnej z dwóch różnych tytułów. Ugoda pozasądowa z dnia 6 maja 2002 roku zawarta między stroną pozwaną i S. D. dotyczyła wyłącznie wypłaty świadczeń rentowych na rzecz S. D., nie odnosiła się natomiast w żaden sposób do wypłaty świadczenia pośmiertnego, i dla tego ostatniego pozostaje bez znaczenia prawnego. Postanowienie ugodowe o niestosowaniu dalszej waloryzacji zawarte w ugodzie dotyczyło wyłącznie renty. Nic nie stoi zatem na przeszkodzie dokonaniu waloryzacji owego świadczenia pośmiertnego, jeśli zaistnieją do tego przesłanki prawne.

Faktem notoryjnym jest, iż od lat 80 – tych do roku 2016 doszło do istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza, a na przełomie lat 80-tych i 90-tych miała miejsce hiperinflacja, skutkująca drastycznym spadkiem siły nabywczej pieniądza. Możliwość waloryzacji sądowej świadczeń wynikających z umów ubezpieczenia renty odroczonej w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 1995 r., sygn. akt III CZP 92/95, Legalis numer 29420, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1999 r., sygn. akt III CKN 489/98, Legalis numer 46662, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2000 r., sygn. akt II CKN 525/00, Legalis numer 52882) i sądów powszechnych (por. uzasadnienie wyroku Sadu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 marca 2006 r., sygn. akt I ACa 2150/05, Legalis numer 75392) nie budzi wątpliwości.

W celu określenia wysokości waloryzowanego świadczenia należy zastosować odpowiedni miernik waloryzacyjny. Przepis art. 358¹§3 kc takiego miernika nie określa, nakazując sądowi każdorazowe rozważenie interesów stron zgodnie z zasadami współżycia społecznego. Jak przyjęto w orzecznictwie SN „przepis art. 358¹ § 3 KC nie wskazuje miernika, według którego ma nastąpić waloryzacja świadczenia. Zależy ona od uznania sądu, uwzględniającego zasady współżycia społecznego i interesy stron.” (zobacz wyrok SN z dnia 1.10.1997r., sygn. akt I PKN 314/97, OSNAP 1998r., z. 14, poz. 426)

Sąd dokonując w przedmiotowej sprawie waloryzacji przyjął miernik przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Miernik ten w ocenie sądu jest miernikiem najlepiej oddającym zmianę siły nabywczej pieniądza, przez co w sposób najbardziej wyrazisty pozwala określić wysokość zwaloryzowanego świadczenia i najlepiej realizuje wszystkie przesłanki określone w art. 358¹§3 kc, uwzględniając w sposób obiektywny interesy obu stron umowy, oraz pozostając w zgodności z zasadami współżycia społecznego.

W przedmiotowej sprawie waloryzacji winna być poddana suma pieniężna, która miała być jednorazowo wypłacona po śmierci S. D. na rzecz uposażonego. W ocenie Sądu waloryzacji podlega kwota 807.000 starych złotych, tj. kwota świadczenia pośmiertnego ustalona przez (...) w 1986 roku, kiedy to dokonano zmiany ubezpieczenia renty odroczonej na rentę natychmiast płatną. Zgodnie z tymi postanowieniami, świadczenie to miało wzrastać corocznie o kwotę 92.805 starych złotych. Skoro S. D. żyła jeszcze 30 lat od zamiany ubezpieczenia renty odroczonej na rentę natychmiast płatną, do kwoty 807.000 starych złotych należało dodać iloczyn kwoty 92.805 starych złotych (o którą corocznie świadczenie miało wzrastać) i 30 lat (jako długość życia S. D. od roku zawarcia porozumienia). Na koniec zatem 2016 roku umowna wartość kapitału z tytułu renty wynosiłaby 3.591.150 starych złotych. $(807000 + 30 \cdot 92805 = 3.591.150)$. Wynikiem podzielenia kwoty 3.591,150 starych złotych przez kwotę 24.095 starych złotych jest wskaźnik wynoszący **149,04** – co oznacza, że w roku 1986 gdy zawarto ostateczną wersję umowy ubezpieczeniowej kwota składek wpłaconych przez powoda stanowiła 149,04 ówczesnego przeciętnego wynagrodzenia netto.

Właściwym zdaniem Sądu kryterium waloryzacji jest przeciętne wynagrodzenie netto w chwili zawarcia porozumienia co do zmiany ubezpieczenia renty odroczonej na rentę natychmiast płatną, a więc w roku 1986 oraz w chwili, w jakiej winno dojść do wypłaty świadczenia, a zatem w roku 2016. W roku 1986 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie pracowników w gospodarce uspołecznionej wynosiło 24.095 starych złotych (obwieszczenie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 25 maja 1990 r. w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników w gospodarce uspołecznionej w latach 1950 – 1989 oraz w kolejnych kwartałach 1989 r., MP Nr 21 poz. 171). Wówczas nieznanym było pojęcie wynagrodzenia brutto i wszelkie wskaźniki urzędowe dotyczyły kwot netto. Istotnie zatem nie ma podstaw, aby obecnie przeliczać dla potrzeb waloryzacji świadczeń ubezpieczeniowych ówczesne średnie miesięczne wynagrodzenia netto na dzisiejsze wynagrodzenia brutto, które są znacznie wyższe niż netto,

lecz zawierają też składniki należne nie tyle pracownikowi ile państwu, tymczasem wypłacona zwaloryzowana kwota należna będzie w całości powodowi, zatem ekonomicznie odpowiada ona kwocie „netto”.

Wysokość aktualnego wynagrodzenia netto wyliczył Sąd według jego stanu na datę śmierci matki powoda, czyli na rok 2016. Już wtedy bowiem istniała możliwość wystąpienia o waloryzację, a zwlekanie z tym nie może stawiać powoda w pozycji uprzywilejowanej względem pozwanego, w przeciwnym wypadku bowiem skoro wiadomo, że wynagrodzenia powoli lecz stale wzrastają sam upływ czasu powodowałby że powód zwlekając przez kolejne lata mógłby domagać się coraz wyższych świadczeń, czemu pozwany nie mógłby zaradzić. Słusznym jest zatem przyjęcia dla dalszych przeliczeń wskaźnika przeciętnego wynagrodzenia netto w kwocie oficjalnie podanej przez GUS za rok 2016. Stanowi to kwotę w zaokrągleniu do pełnego złotego 2.886,00 złotych.

Zgodnie z komunikatem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 9 lutego 2017 roku w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2016 roku, opublikowanym w Monitorze Polskim z 2017 roku, numer 183 przeciętne wynagrodzenie brutto w gospodarce narodowej wynosiło 4.047,21 złotych. Nie publikuje się natomiast wskaźników wynagrodzenia netto, zatem wobec braku oficjalnego publikatora Sąd posłużył się przelicznikami wynikającymi z powszechnie dostępnych kalkulatorów przeliczających wynagrodzenia brutto na wynagrodzenia netto. Kalkulator taki dostępny jest np. na stronie (...) Po wprowadzeniu do niego danych takich jak wysokość wynagrodzenia brutto 4.047,21 złotych i rok obliczeniowy 2016 uzyskuje się wysokość wynagrodzenia netto w kwocie 2886,02 złotych. Z kolei licząc to na stronie (...) otrzymuje się z takich samych danych kwotę 2.885,86 złotych, co zapewne jest wynikiem nieco innego algorytmu. Tak czy siak w zaokrągleniu do pełnych złotych wychodzi identyczna kwota 2.886,00 złotych i taką Sąd przyjmuje do dalszych rozważań.

Pomnożenie tego wskaźnika **149,04** przez kwotę przeciętnego wynagrodzenia netto w roku 2016 r. w wysokości 2.886,00 zł daje kwotę 430.129,44 złotych, która wyraża równowartość 149,04 wynagrodzeń netto według stanu gospodarki na rok 2016.

Ustalenie, jaka suma pieniężna wyraża w chwili wyrokowania pierwotną wartość nabywczą świadczenia nie wyczerpuje jednak procesu waloryzacji sądowej, jest ono jedynie podstawą do dalszych rozumowań i ocen sądu. Należy ustalić, jakie winny być zastosowane mierniki waloryzacji oraz przesłanki, od których zależy rozłożenie pomiędzy stronami ciężaru ryzyka spadku istotnej siły nabywczej pieniądza. Zawarty w przepisie art. 358¹ §3 k.p.c. nakaz rozważenia interesów stron oraz uwzględniania zasad współżycia społecznego, oznacza przede wszystkim konieczność ustalenia indywidualnej sytuacji stron, także ich sytuacji w ramach danego zobowiązania i wydania orzeczenia odpowiadającego wymogom słuszności. Pod uwagę należy wziąć także wykształcenie, zawód, czy rodzaj działalności wykonywanej przez strony i wynikające stąd możliwości przewidywania zmian siły nabywczej pieniądza przy zawieraniu umowy.

Wszystko to składa się na dokonywaną przez sąd ocenę tzw. rozkładu ryzyka inflacji w konkretnym zobowiązaniu. Rozkład ten wyrażany jest zwykle ułamkiem, czy procentem, w jakim ryzyko inflacji spoczywa na wierzycielu; przez ten ułamek (lub procent) mnoży się ustaloną wcześniej sumę, otrzymując kwotę zwaloryzowanego świadczenia. Wymóg uwzględniania interesów obu stron raczej wyklucza (z wyłączeniem sytuacji bardzo nietypowych) obciążenie jednej ze stron w całości skutkami zmiany siły nabywczej pieniądza.

Przy ustalaniu sposobu waloryzacji w niniejszej sprawie nie można zapomnieć, że umowa ubezpieczenia przewidywała dwa różne świadczenia. Strona pozwana wywiązywała się z obowiązku wypłaty renty na rzecz ubezpieczonego (matki powoda). Renta była wypłacana przez ponad 30 lat i była waloryzowana. Okoliczność ta ma o tyle znaczenie dla rozkładu obciążeń wynikających z ryzyka inflacji przy ustalaniu sposobu waloryzacji drugiego ze świadczeń objętych umową, tj. jednorazowego świadczenia w wysokości wpłaconych składek (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 października 2004 r., I ACa 883/04), gdyż przekonuje, że strona pozwana nie uchylała się od zapłaty swych zobowiązań tym samym wypełniła częściowo swoje zobowiązania z umowy już w kwocie zwaloryzowanej.

Chociaż w niniejszej sprawie po jednej stronie stosunku umownego występuje profesjonalista, zatrudniający specjalistów mogących dokonać oceny ryzyka inflacyjnego, a po drugiej stronie konsument, nie można jednak zapomnieć, iż w dacie, w której umowa była zawierana, tylko nieliczni przewidywali upadek w niedalekiej przyszłości systemu społeczno-gospodarczego Polski narzuconego jej po II wojnie światowej, wymykało się to bowiem możliwościom racjonalnej analizy.

Oceniając całokształt okoliczności sprawy Sąd rozłożył zatem ryzyko inflacyjne po połowie. W efekcie zatem kwota jaką po tym przeliczeniu winien pozwany spełnić na rzecz powoda wynosi 215.064,72 złotych (3.591.150 : 2). Od tej sumy następnie należało odjąć kwotę 8.721,81 złotych wypłaconą dobrowolnie przez stronę pozwaną oraz kwotę 250 złotych tytułem pobranego przez powoda nienależnego świadczenia (renta wypłacona po śmierci S. D. za miesiąc grudzień 2016 roku). Sąd zasądził zatem ostatecznie kwotę 206.092,91 złotych (215.064,72 złotych - 8.721,81 złotych - 250 złotych = 206.092,91 złotych).

Tak przeprowadzona waloryzacja uwzględnia uzasadniony interes obu stron stosunku zobowiązaniowego, gdyż obejmuje nie tylko prostą waloryzację należności powoda ale też uwzględnia zmniejszenie wartości składek wpłaconych ubezpieczycielowi i brak możliwości należytego ekonomicznie z nich skorzystania przez stronę pozwaną, co również było skutkiem ubocznym hiperinflacji. W tym zakresie nie stanowi więc dla pozwanego pokrzywdzenia, a nadto uwzględnia fakt, że jednak na chwilę zawarcia umowy ojciec powoda zapłacił składki z góry. W pozostałym zakresie powództwo podlega zatem oddaleniu, jako kwotowo wygórowane a to z uwagi na przyjęty w pozwie odmienny, w ocenie Sąd nieuzasadniony rozkład ryzyka inflacyjnego.

Kwotę 206.092,91 złotych Sąd zasądził z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dniu wyrokowania, bowiem wyrok oparty o przepis o art. 358¹ § 3 k.c. ma charakter kształtujący i wierzyciel nie może żądać odsetek od świadczenia przed ukształtowaniem jego treści przez sąd w wyroku, gdyż do tego czasu dłużnik nie mógł popaść w opóźnienie w spełnieniu świadczenia mającego inną treść. Podstawę materialnoprawną zasądzenia odsetek stanowił art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach Sąd orzekł zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c., znosząc je wzajemnie między stronami. Chociaż powód przegrał w minimalnie większej części, niż strona pozwana (z żądania głównego w wysokości 431.613,89 złotych zasądzono kwotę 206.092,91 zł, co stanowi ok. 48% pierwotnego żądania), to jego żądanie do zasady było usprawiedliwione, a określenie wysokości zwaloryzowanego świadczenia wymagało oceny Sądu. Zresztą odsetek w jakim obie strony wygrały/przegrały proces jest tylko minimalnie różny, natomiast koszty wynagrodzenia pełnomocników obu stron były identyczne. Powód przy tym był zwolniony od kosztów sądowych.

Sąd nakazał również ściąganie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwoty 10.304,64 złotych tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa, w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 roku poz. 326 ze zm.) w zw. z art. 13 ust. 1 tejże ustawy.